

Trzy akty na temat końca

I.

A gdyby inaczej-

Bez wiatru

I przy lepszej pogodzie

Na pewnym gruncie

Gdzie nikt nie podepcze

Na miejscu

I na równe nogi-

Postawił Hamlet

Pytanie

Może wtedy?

Może wtedy

By się nie przewróciło

I stało raz postawione?

Inaczej

Jak martwe

Pada pytanie

Z płytkiej ziemi wyrwane

Jak z głębokiego snu

pozbawione korzeni

to znaczy

języka którym mogłoby przemówić

II

Patrzy jej
prosto w oczy-myślał-
ma puste oczy

zagląda w czaszkę
jakby czegoś szukał

po chwili

zagłębia palec
w miejsce gdzie niegdyś
spало oko

zanurzony palec
układa tam świat na nowo

nagle

wbrew
oczekiwaniom Hamleta
(czegoż mógł spodziewać się po czaszce-
przedmiocie do towarzystwa?) -

zaczyna Hamlet czuć mrowienie
nagły przypływ obecności-

wstrzymany na moment-

czyjś oddech

III

Właściwie Koniec Świata
Nastąpił nieco wcześniej

Zanim
Uderzył piorun
A po nim
gwiazda spadła
I uderzyła mocniej
I serce uderzyło mocniej

Zanim
Nikom do śmiechu
Wybito zęby
Rzucono na kolana

Zanim
Rzucono kości

Cień nasz wyrzucili

I stało się jaśniej
Na kolanach

Wokół
Na jednej ziemi

Gdzie upadliśmy-

Bardzo wysoko

Nie było jednak
Wśród nas Hamleta

Jego twarz
Jaśniała teraz gdzie indziej

Gdzie indziej
Oczy i serce Hamleta

zgromadzony

na innym polu
Objęty innym zbawieniem

Nie ma między nami
NIEJASNOŚCI-

Duch umiera
Kiedy potknie się o Ciało